

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława w Gieszkowskiego.



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień godzina | Bar. do 0° R. w miar. paryż. | Stop. ciepła podł. Reau. | Psycho- metr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrze i różn. uwagi |
|------------------|--|-----------------------------|-------------------------------------|--|---------------------------------------|---------------------------------------|
| 10 | 6 27 ^o 10 ^o 577 2 11, 419 10 11, 584 | — 9, 8 — 6, 8 — 6, 8 | 0 ^o 75 1, 10 1, 15 | PPn. Zachodni słaby „ „ PPn. Wschodni średni | Po.oda z Chm. trami Pochmurno „ | Snieg |

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— Berlin 10 Stycznia. —

N. Król pozwolił generałowi Wrangel, dowódcy drugiego korpusu armii, nosić order Gwelfów udzielony mu przez króla hanowerskiego, i order brunświcki Henryka Lwa.

Tutejsza akademja sztuk pięknych ogłosiła nagrodę po 500 talarów stypendii na trzy lata, za najlepszy obraz olejny, jaki przez akademję do wypracowania wskazany będzie. O zaszczyt ten tak zarazem korzystoy mogą tylko ubiegać się krajowcy.

— Paryż 4 Stycznia. —

Dzienniki tutejsze przepelnione są tego roczneimi przemowami i odpowiedziami króla Ludwika Filippa, mianami przez naczelników władz krajowych przy składaniu powinszowań z powodu *Nowego Roku*.

Wszystkie dzienniki paryzkie uważają zawieszenie posiedzeń kortezów hiszpańskich, za nadzwyczajnie gwałtowny środek, i razem za pierwszy krok generała Narvaez do dyktatury. Tylko dziennik *Rozprawy i la Presse* zostają na to obojętne, i są tego mniemania, że zawieszenie to jest tylko chwilowe.

— Madryt 29 Grudnia. —

Deputowani środka i prawej strony, mianowali wczoraj kommissyą, której przeznaczeniem było udać się do rządu i żądać objaśnienia programu, którego się trzymając, zawiesza dalsze obrady kortezowe. Kommissya ta udała się zaraz do prezesa rady ministrów, który przyjął ją bardzo uprzejmie i kilkakrotnie zapewnił, iż rząd nie ma w tém innych zamiarów, jak tylko potrzebę, przygotowania rozmaitych projektów do praw, a mianowicie pod względem nowej organizacyi *Ayuntamientos* i gwardyi narodowej; że najwięcej 20 lub 25 dni potrzebuje

do uskutecznienia tych prac, po czem izby natchmiast zwołane będą na powrót, i że ministerium pospiesznie żądać będzie bilu indemnizacyi, który ma nadzieję otrzymać.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— Warszawa 8 Stycznia. —

J. C. W. W. xżę Cesarzewicz następcą tronu, wczoraj rano w pożądanem zdrowiu przybywszy do Warszawy, był witany w pałacu Belwederskim, przez J. O. Feldmarszałka xięcia Warszawskiego. Około południa, J. C. W. znajdował się na Nabożeństwie w Archikatedrze NN. Trójcy, przyjmowany religijnym obrzędem przez Najprz. Arcybiskupa Nikanora. Mieszkańcy Warsz. na widok pierworodnego syna miłościwego Monarchy, wydawali radosne odgłosy. Po śniadaniu w Belwederze, J. C. W. o w pół do 3ej wyjechał do Petersburga.

— Karlsruhe 22 Grudnia. —

Na wczorajszym posiedzeniu drugiej Izby, odezwał się p. Knapp w te słowa: »Korzystając z obecności Kommissarza rządowego, za wiadomiam, że na jednym z przyszłych posiedzeń przedstawię do narady pytanie: jak dalece panujący Xiążę niemiecki może zarazem być poddanym obcego państwa, i jak dalece to da się pogodzić z godnością Monarchy niemieckiego.

— Londyn 27 Grudnia —

Xżę Bordeaux powrócił znowu wczoraj do Londynu; o jego wyjeździe na ląd stały, nic jeszcze nie slychać.

Poselstwo francuzkie do Chin, złożone, oprócz licznego składu poselstwa, ze znacznej także eskadry okrętów wojennych, musiało naturalnie zwrócić uwagę dzienników tutejszych, i łatwo domyślić się można, że na uzbrojenie, takiej floty do tój wyprawy, krzywemi patrzano się tu oczyma. *Dr. Spectator* usiłuje w artykule o francuzkiej polityce zagranicznej wy-

kazać prawdziwe pobudki i cele tej wyprawy. »Organa rządu francuzkiego (pisze *Spectator*) ogłaszają; że poselstwo to jest nieodzownie potrzebne, ponieważ Francya nie ma teraz żadnych stosunków z Chinami, i ponieważ kraje dalekiego Wschodu, w którychby dla handlu francuzkiego nowe kanały mogły być utworzone, są Francyi całkiem jeszcze nie znane, i dla tego przez badania i rozpoznania na miejscu, o ich naturze i właściwościach przekonać się należy. W naszym kraju zapowiedzenie poselstwa z takim określeniem byłoby źle przyjęte, i słusznie, ale we Francyi co innego. Rząd francuzki od dawna już zmierzał do tego, aby uwagę swych poddanych zwracać na odległe przedsięwzięcia. Pobudką do tego nie tyle jest przekonanie o ważności rozciągniętego handlu, o którym mało polityków francuzkich wie co więcej nad to, co w książkach wyczytali, jako raczej przekonanie o skuteczności projektów kolonizacyjnych, które Talleyrand w pamiętnikach swych pozostawił. Kolonizacya i inne przedsięwzięcia w odległych krajach używane są przez politycznych sterników Francyi za środek dania pożytecznego lub przynajmniej niefrasobliwego zatrudnienia burzliwym umysłom w kraju. Narodowy charakter skłania ludzi we Francyi, nie tak jak w Anglii, do podobnych przedsięwzięć z własnego popędu, i dla tego rząd francuzki sztuczniei podnietami stara się przedsięwzięciego ducha narodu nakierować do tych kanałów. Ale właściwy charakter Francuzów, którzy tym sposobem spowodowani są do opuszczenia swego kraju, musi zrodzić dla Anglii niedogodności. Nie obawiamy się w nich żadnych współzawodników handlowych, na sposób północno-amerykańskich lub hollenderskich, ale lękamy się w nich jedynie awanturników politycznych. Francuzkie przedsięwzięcia handlowe ndają się wprawdzie u siebie, na stałym lądzie Europy i na wodach morza Śródziemnego; ale im bardziej się oddalają od »la belle France« tem gorszy mają postęp. Lecz jeżeli kupcy francuzcy w odległych okolicach okazali się opieszalszymi i mało czynnymi, to zato dyplomaci i Jenerałowie francuzcy byli tem bardziej przedsięwzięczni i nieustraszeni. Historia północnej Ameryki i Hindostanu w ciągu całego tego czasu, jak Francya posiadała tam swoje osady, daje tego najlepszy przykład, a zajęcie wysp Marquesas i Otahejti, oraz uroczyste poselstwo do Chin, mogą być zwiastunami wznowienia francuzkich i angielskich zatargów o zwierzchnictwo w Kanadzie i Bengalu, z tą tylko różnicą, że teraz znajdują większe pole i większe środki, do wyrażenia wzajemnych szkód. Obowiązkiem przeto rządu angielskiego jest, z mądrą a jednak szlachetną przeczornością, nie zaś w duchu trwożliwego podejrzenia, czuwać nad obecnymi czynnościami gabinetu francuzkiego; mieć na oku francuzkie floty parowe, które we wszystkich kierunkach przerzynają ocean; przeszkadzać usiłowaniom namówienia Brazylii, aby odstąpiła Francyi całą Guianę brazylijską; dobrze mieć

na uwadze zajmowanie wysp na oceanie Spokojnym, zakładanie nowych warownych faktoryj na zachodnich brzegach Afryki, powolne rozszerzanie Algeryi ku Egiptowi i okazałe poselstwo do Chin.«

— *Madryt 21 Grudnia.* —

Zdaje, się że Olozaga, nie do Francyi ale do Portugalii uciekł.

Paryż 27 Grudnia. Jenerałny kapitan Katalonii, Baron Meer przybył już do Barcelony. Jenerał Sanz wyjechał do Madrytu. Powierzonego sobie dowództwa w Granadzie a nawet wielkiego krzyża orderu Karola III, jak zapewniają nie przyjął.

— *Od brzegów Dunaju 14 Grudnia.* —

Niespokojności w Bułgarii nie ustały jeszcze dotąd. Ciągła nienawiść między chrześcianami a muzułmanami powiększyła się w skutek ostatnich okrucieństw aż do fanatyzmu. Zresztą skargi ludności chrześciańskiej nie są nowe; od wielu lat dopuszczają się turcy różnych uciepieczeń i samowolności, w czem nawet sam Pasa Sofijski nie raz miał udział. Słychać, że Bułgarowie zamierzają wystać do Konstantynopola deputacyę, która upraszać ma Portę o nadanie pewnych praw i swobód, któreby ich zabezpieczyły od podobnych gwałtów i ucisków.

— *Konstantynopol 6 Grudnia* —

Na ostatnim posiedzeniu Dywanu odczytano hattiszeryf sultański, w którym zalecono członkom Dywanu, aby przy wszelkich naradach objawiali swoje zdanie swobodnie, bez żadnej uławy i bez ubocznych względów, jedynie tylko dobro kraju mając na celu.

— *Rzym 23 Grudnia.* —

Xiężna Albrechtowa Pruska, otrzymawszy przez umyślnego gońca z Berlina wiadomość o zgonie swego ojca, b. Króla hollenderskiego, hr. Nassauskiego, odstąpiła od swego zamiaru pozostania tu przez zimę, i w tych dniach już powróci do Berlina.

Rząd tutejszy, stawszy się ostrożniejszym przez ostatnie wypadki w legacyach, rozkazał teraz uzupełnić wszystkie bataliony wojska liniowego, aby, na przypadek potrzeby być zupełnie przygotowanym. Jenerał Zamboni, zostający dawniej w służbie austriackiej, znany z urzędzenia strzelców papieskich i lekkiej jazdy po rewolucyi r. 1831 otrzymał polecenie zwerbować na ten cel w kraju 1830 ludzi. Pod jego także kierunkiem ma być urządzona ruchoma kolumna 500 strzelców.

Monsignore di Pietro; Nuncyusz w Neapolu, ma udać się w tym samym charakterze do Lizbony.

— *Neapol 20 Grudnia.* —

W tych dniach żonie pewnego aptekarza tutejszego, gdy w kościele św. Ferdynanda klęcząc modliła się obok innej damy; jakiś przystojnie ubrany mężczyzna zdjął bogaty szal z ramion; wstała ona natychmiast i przez cały kościół gonila uciekającego złodzieja, a gdy ten przy drzwiach pokazał jej sztylet, zaniechała dalszych kroków. Smutną to jest rzeczą, że

rozszerzone tu powszechne mniemanie, iż aby nie paść ofiarą zemsty złodziei lub rozbójników, należy ukrywać troskliwie wszelkie popełniane kradzieże i rozboje, stawia policyi neapolitańskiej największą przeszkodę w wykryciu i ściganiu tych zbrodniarzy.

Cześć Literacka.

TEATR.

⟨ *Mąż i żona* komedia w trzech aktach wierszem hrabiego Fredra, i komedia jedno aktowa pod napisem: *Dla czego?* przedstawiane d. g. b. m. w teatrze, nie napełniły galerii ani amfiteatru, -- ale parter i loże znalazły w nich prawdziwie zadowolenie. -- Obiedwie przyjęte dobrze, -- rozlały do koła wesołość, życie; -- wszyscy artyści przywołani, oklaskami okryci. Panna Radzyńska w drugiej, -- w chwili kiedy niemoże się wstrzymać od pustego śmiechu, nad wypadkiem swego męża który spadł z konia, -- i tyle tylko sobie tém zaszkodził, że się stał śmiesznym w oczach żony, -- wypadek częstokroć niebezpieczniejszy w małżeństwie, jak potłuczenie się bolesne; -- była tak naturalną, tak prawdziwą, że cała publiczność razem z nią śmiała się -- i prawie razem z nią tamowała i rozpuszczała wodze śmiechowi. O-tóż to jest gra którą trzeba nazwać mistrzowską, przy największej oszczędności w udzieleniu tego tytułu artystom, -- który już wielu popsuł, -- i jeszcze wielu popsuć może. Dla tego tu zaś odajemy tę sprawiedliwość pannie Radzyńskiej, -- że gry jej w pierwszej sztuce, niemożemy natomiast znaleźć dobrą. -- Subretka w takiej komedii jak *Mąż i żona*, -- subretka której własna pani, przynajmniej wyższe ukształcenie, nie może być taką *sans facon*, jak ją sobie pozwoliła uważać panna Radzyńska, wpadając kilkakrotnie w ton wcale nie salonowy, i przemawiając kiedy niekiedy głosem bardzo gminnej kobiety, zamiast wykwintnej, wypoliturowanej, dowcipnej, chytrzej powiernicy swęj pani. -- Panna Radzyńska która tak porywającą była panią Girardeau, spodziewamy się że na przyszłość potrafi równie być pustą ale nie rubaszną Justysią. --

Niemożemy tu wspomnieć o widowisku które nam obiecuje niedziela d. 14 b. m. w jednym z najpiękniejszych dramatów pana Hugo pod napisem: *Andzielo*. -- Wystawa ta odróżnia się tém od poprzednich; że przyozdobioną byźd ma nową garderobą i kilku nowymi dekoracyami p. Karola Groppiusa, inspektora teatrów królewskich w Berlinie, nadwornego dekoratora N. Króla Jmci Pruskiego. --

Obok tak kosztownej wystawy, mamy prawo spodziewać się, że i gra artystów godnie jej zechce odpowiedzieć; dla tego najchętniej będzie, gdy zamiast wszelkich uwag uprzedzających przytoczymy tu zdanie samego autora o tej sztuce, który w przedmowie do swego *Andziela* tak mówi:

„Stawim naprzeciw siebie w akcyi, będącej owo-
wocem burzy serca ludzkiego, dwie, ważne i
bolejące postacie: to jest, kobietę żyjącą wśród
towarzystwa; i kobietę vegetującą po za grani-
cami jego, a więc odepchniętą; -- słowem stawim
przed oczy widza, w dwóch typach żyjących:
wszystkie kobiety i wszystką kobietę, -- od-

„malować, ile obiedwie mają czasem życia wspól-
nego!.. jak często są wspaniałomyślne, a zawsze
prawie nieszczęśliwe!.. bronić jedną przeciw ty-
ranii świata, a drugą przeciw jego wzgardzie, --
wystawić na jakie pokusy narażoną bywa cnota
pierwszej, a w jakich łzach obmywa się zwykle
pokalanie drugiej; -- wytknąć źródło takiego sta-
nu rzeczy i wskazać go tam, gdzie się rzeczy-
wiście znajduje, to jest w mężczyźnie, przy któ-
rym władza, -- i w hierarchii towarzyskiej, która
uruga naturze; -- i w obec tych kobiet, wypro-
wadzić na scenę dwóch mężczyzn, męża i ko-
chanka, -- i w ich postaciach odmalować, i u-
jąć wszystkie stosunki, prawne czy nie prawne,
w jakich mężczyzna z jedną, a świat z drugą
stroną zwykli zostawać z kobietą!.. w głębi nar-
zescie tej grupy, postawić świadka, którego nie-
gdys w Wenecyi, wiemy z dziejów jak nazywa-
no, -- a który dziś w Stambule cunukiem, w
Paryżu zaś pamphletem się nazywa; -- i na tej myśli,
za pomocą podobnych postaci, wedle podań
ściśle historycznych, osnować dramat, nie zu-
pełnie królewski, z obawy ażeby treść wypad-
ku nie zmalała w obec tak kolosalnych propor-
cyi, -- ale też i niezupełnie gminny, z obawy,
ażeby karłowatość osób, nieszkodliwa wzniosło-
ści myśli, -- lecz dramat książęcy i domowy ra-
zem; -- książęcy dla tego, bo trzeba żeby dra-
mat imponował swą szatą, -- donowuy zaś dla
tego, bo trzeba żeby był prawdy obrazem; --
słowem dramat, którego treścią jest wypadek
tak pojedynczy i prawdziwy, tak żyjący, a przy-
najmniej w najdrobniejszych sytuacyach, puls-
jący życiem, -- że w oczach gminu, zdolny jest
ukryć myśl głęboką, będącą tłem jego, -- a
myślącemu pozwala dojść do wcale nowych wnio-
sków, jeżeli życie człowieka, było, lub jest przed-
miotem jego badań; -- takim było zadanie au-
tora.“

W sztuce tej, panowie Rychter, Chomiński, Królikowski, -- panna Radzyńska i Palczewska, mają tak otwarte pole rozwinięcia swoich talentów, jak niełatwo się nastęrczy; -- co do nas, liczymy na ich gorliwość, -- i ta nas pewno nie zawiedzie.

Wczoraj opera wznowiona: *Krakowiaci i Gorale* część pierwsza, z nową zupełnie garderobą. -- tudzież z dekoracją wystawiającą *Wolną Okolicę* peła pana Pape dekoratora teatru wrocławskiego, przepełniła salę widzów do natłoku; -- tańce układu p. Zielińskiego, niegdys solo tancerza teatrów warszawskich hucznie odbierały oklaski i na żądanie musiały być powtórzone. --

Jutro komedia: *Xiężę jedzie* i balet dziecinny pana Domenico Rosetti.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 do dnia 12 Stycznia.

Wodzyńska Paulina, Leckczyński Jan ob., Nowakowski Leon, Borowski Piotr ob., Borkowska Anna ob., Szczepańska Marcella ob., Nieciąg Józef, z Polski; -- Zieliński ob., Habelg Józef, Targowski Erasz ob., Lempicka ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Cichocka Paulina, Heckendorf Marya ob., Muchowicz Karol, Preiss Anna ob., Wodzyńska Paulina, Rakowski Tymoteusz, do Polski; -- Koziembrocki Justyn hr., podporucznik ces. ros. Leimsner ob., Falk Ludwik, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe

Nro. 11,432. z r. 1843.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z mocy uchwały Senatu Rządzącego z dnia 11 Grudnia r. z. N. 6470, odbędzie się na dniu 30 b. m. i r. w godzinach przedpołudniowych w biurach Wydziału publiczna *in minus* licytacja, na wypuszczenie w przedsiębiorstwo uporządkowania ulicy Dolnej od kościoła XX. Karmelitów do realności Raj zwanęj, prowadzącej. Robota odbywać się winna według planu i kosztorysu przy uchwale na początku połowianej zatwierdzonego. Cena do pierwszego wywołania złp. 7422 gro. 4 naznacza się, na *vadium* każdy z pretendentów złoży złp. 742. O innych warunkach w biurach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 5 Stycznia 1844 r.

Senator Prezydujący.

KOPFF.

Referendarz L. Wolff.

Nro. 15.

TRYBUNAŁ.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Wzywa mających prawo, aby po odbiór masy Jakóba Włodkowskiego z kwoty złp. 10 gr. 27. w gotowiznie, tudzież złp. 436 gr 19 w skryptach składający się, w terminie miesiący trzech, z dostatecznymi dowodami, do Trybunału zgłosili się pod rygorem przyznania tejże masy jako opuszczonej na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 8 Stycznia 1844 r.

Sędzia Prezydujący

Mietuszewski

(1r.)

Sekr. Lasocki

Nro. 7186.

TRYBUNAŁ.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Wzywa mogących mieć prawo do masy Joanny Polerowej z gotowizny w kwocie zł. 9

gr. 5 i skryptów na zł. 30 składający się, a by po odbiór tejże z stosownymi dowodami w zakresie trzech miesiący do Trybunału zgłosili się, pod rygorem przyznania rzeczonoj masy na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 30 Grudnia 1843 r.

Sędzia Prezydujący

Mietuszewski

(1r.)

Lasocki Sekr.

Nro. 6831.

TRYBUNAŁ

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Wzywa mogących mieć prawo do masy X. Józefa Paszewskiego składającej się z kwoty zł. 27 gr. 27 $\frac{3}{4}$ hypotecznie na realności pod L. 241 w gminie VIII. ubezpieczonej, tudzież z gotowizny w ilości złp. 22 w depozycie sądowym znajdującej się, aby z stosownymi dowodami po odbiór tejże masy w zakresie trzech miesiący do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie masa takowa jako bezdziedziczna na rzecz skarbu publicznego przyznana była została.

Kraków d. 30 Grudnia 1843 r.

Sędzia Prezydujący.

Dymidowicz.

(1r.)

Lasocki Sekr.

Nro 7338.

TRYBUNAŁ

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Wzywa successorów Teresy Janikowskiej, lub prawa ich mających, aby wprzeciągu miesiący trzech, z dowodami prawa ich wykazującymi, po odbiór masy Teresy Janikowskiej z kasy złp. 155, z sprzedaży ruchomości pochodzącej, hypotecznie ubezpieczonej, składającej się, do Trybunału zgłosili się pod rygorem postąpienia z masą tą jako bezdziedziczną.

Kraków d. 28 Grudnia 1843 r.

Sędzia Prezydujący,

J. PAREŃSKI.

(2r.)

Lasocki Sekr.

Doniesienie prywatne.

Juliusz Monhaupt w Wrocławiu ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, iż w składzie jego znajdują się, po znacznym niższych cenach, wszelkie gatunki, tak ogrodowych, kwiatowych, leśnych i ekonomicznych nasion, jako też wszystkich drzew owocowych

i innych; które za pośrednictwem domu handlowego P. Alojzego Schwarcza w Krakowie przy głównym rynku pod L. 15 nabydź można; gdzie także katalogi tychże bezpłatnie rozdawane będą.

(2r.)